

W I A D O M O Ś C I P O L S K I E
Niezależny tygodnik informacyjny

" O P O Z Y C J A " P P S .

Koncepcja Mikołajczyka, aby przez współpracę z komunistami tworzyć lewicowo demokratyczną Polskę, polegała na nieporozumieniu, na wierze w dobre chęci komunistów. Osłabiła ona ogromnie obóz emigracyjny, zwłaszcza prestiżowo. Wyrwała z naszych szeregów wiele aktywnych jednostek, osłabiła nasze znaczenie na terenie międzynarodowym, stworzyła pozory, jakoby pod oddaniem Lwowa i Wilna znalazł się podpis Polski. Był to kapitalny błąd, polegający na nieznanym komunizmowi.

Za te popełnione i szereg niepopołnionych błędów rzucono na Mikołajczyka najcięższe oskarżenia. Słuszne i niesłuszne. Gdy dzisiaj PSL wykluczono praktycznie z życia politycznego kraju, możnaby przeprowadzić pewną reasumcję tego rozdziału.

Usiłowania Mikołajczyka były błędem, ale nie były zdradą. Nigdy naród ich tak nie rozumiał. Wynikały one z czystych pobudek, w ciągu całego okresu Mikołajczyk zachował granice, nakazane przez patriotyczną przyzwoitość. PSL był w Polsce symbolem patriotyzmu, rzetelnych usiłowań, ofiarności. Z tej drogi nie zszedł, postawionych sobie granic nie przekroczył. Inna rzecz, że usiłowania te skazane były zgóry na niepowodzenie. Tutaj leżał błąd. Ale wyniknęły z nich także korzyści: Mikołajczyk przegrał zwycięsko w duszy chłopów walkę o Polskę i w dużej mierze rozładował lasy.

Mimo to wszystko - emigracja odgrodziła się od jego stanowiska, bo nie mogła wierzyć w skuteczność jego usiłowań.

Inaczej przedstawia się sprawa z tzw. opozycją PPS. O ile Mikołajczyk i PSL byli rzeczywiście protestem przeciw totalitaryzacji Polski, mieli szczerze i nawet entuzjastyczne oparcie w masach, o tyle PPS, ta warszawska przyczyniła się do zbrodni, popełnionej na narodzie polskim i nawet na swoich własnych towarzyszach partyjnych. Szła ręką w rękę z komunistami, była niedemokratyczna, drogą przemocy przyczyniła się do likwidacji PSL-u. Jeżeli były tam elementy szczerze patriotyczne / a niewątpliwie jeszcze i dzisiaj są /, to było to wstydliwie ukryte drugie oblicze PPS-u. Przejęcie władzy przez Cyrankiewicza zapoczątkowało drugi rozdział w powojennej historii Polski, tym razem niezbyt sławny.

Należy sobie powiedzieć, że o ile ludność zapisywała się do PSL-u z przekonania i z zapalem, o tyle wstępuje do PPS z konieczności, aby uniknąć należeń do PPR-u. Walka PSL-u śledzona była przez cały naród z napięciem, dzisiejszy spór PPS i PPR niewiele Polaków w kraju obchodzi. Jest to rozgrywka w rodzinie, która podarowała narodowi dyktaturę.

Usiłowano twierdzić, że metody "opozycji" PPS będą skuteczniejsze od Mikołajczyka. Jeszcze jedno głębokie nieporozumienie. Należy sobie wreszcie zdać sprawę z tego, że komuniści nie są naiwnymi dziećmi,

wiedzą czego chcą i dążą wytrwale do swych celów.

Nie ulega wątpliwości, że sympatie Polaków będą zawsze po stronie tych, którzy w jakikolwiek sposób przeciwstawiają się dyktaturze komunizmu. Ale od sympatii do uznania czyjegós autorytetu jeszcze daleko. Jeżeli Mikołajczyk, uczciwie wraz z PSL prowadzący walkę^o demokratyczną Polskę, nie otrzymał uznania emigracji, to jakaż logika może pozwolić dzisiaj na przyznanie tego autorytetu skłóconemu, idącemu na pasku komunistycznym PPS? A jeżeli tego rodzaju dążenia występują u tych sanych ludzi, którzy wczoraj potępiili Mikołajczyka, to przyzwoitość wynagałaby, by zechcieli przynajmniej oświadczyć, że zmienili zdanie i dlaczego.

Nie można wartościować krajowej opozycji zależnie od jej barwy partyjnej. Wprawdzie przewodnictwo w akcji Mikołajczyka, nieskutecznej - ale uczciwej, przypadło ludowcom, ale za Mikołajczykiem stał cały naród. I cały naród popiera wszystkie rzetelne usiłowania w kraju, bez względu na to, gdzie i pod jakim szyldem one występują. Ale z usiłowań tych akcja PPS, a w rzeczywistości jednej tylko jej grupy, na najnniej po temu danych, by uznać ją za wyraz narodowej tęsknoty. PPS warszawska nie jest wyrazicielem narodu.

Z głębokim żalem przyjmujemy wiadomość o aresztowaniu 36 socjalistycznych przywódców w kraju. Grozi im kara śmierci jedynie za to, że w b r e w kierownictwie partyjnym pozostali uczciwymi Polakami. I takich jest wielu. Chwalebna historyczna rola polskich socjalistów nie została zakończona. Ale to nie warszawska PPS ma prawo zbierania laurów tej ofiarności. Wydała ona już na aresztowanych wyrok, potępiając oficjalnie ich "zbrodnie polityczne".

M.S.

TAJNY BUDŻET

W Warszawie rozpoczęły się 19 czerwca obrady Sejmu. Po obszernym exposé Cyrankiewicza o wytycznych polityki rządowej, w którym podkreślił nierozzerwalność sojuszu PPS z PPR, poseł Wyrzykowski wygłosił sprawozdanie budżetowe.

Projekt budżetu spotkał się z ostrą krytyką PSL, w imieniu którego przenawiał poseł Bryja. Skrytykował również budżet poseł Żuławski niezależny socjalista.

Preliminarz budżetowy nie obejmuje całości wydatków ani wpływów. Upaństwowiony przenysł, zatrudniający 90% robotników w Polsce, wyłączono z budżetu, zaznaczając jedynie o dochodach jego wpłatą 38 miliardów złotych. Pominięto też w budżecie banki państwowe, tajemnicą otoczono budżet Min. Bezpieczeństwa Publicznego, obejmujący 17 miliardów zł. Wreszcie poza budżeten znajduje się obszerny plan inwestycyjny. Wynika z tego, że gospodarka rządu pozostanie nadal tajemnicą dla społeczeństwa.

Poseł Bryja stwierdził w swym przenówieniu, iż w koncepcji ustrojowej, którą realizuje reżim, niema miejsca dla chłopu, faworyzowane są tylko czynniki narksylistowskie, zwalczane wszystkie inne.

PROJEKT REFORMY SĄDOWNICTWA

Rząd warszawski przygotowuje projekt reformy sądownictwa, znie-
rzający do tego, by sądownictwo "nie mogło szkodzić sprawie demokracji". Należy stwierdzić, że już obecnie kompetencja sądów powszechnych w Polsce została bardzo ograniczona. Sądy wojskowe wyrokuja w sprawach o przestępstwa polityczne, komisje specjalne w sprawach gospodarczych, komisje nieszkaniowe w sprawach nieszkaniowych, sądy kolejowe w sprawach kolejowych. Więziennictwo podlega Min. Bezpieczeństwa Publicznego, a nie Min. Sprawiedliwości. Milicję Obywatelską przekazano sądom wojskowym. Ta zupełna dezorganizacja praworządności nie pozostawiła wiele miejsca dla normalnego wymiaru sprawiedliwości. Ale nawet na te resztki przygotowuje się zanach.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

Rosja uczestniczy w konferencji nad planem Marshalla. Po okresie wahania Rosja przyjęła zaproszenie anglo-francuskie do uczestniczenia w konferencji nad planem Marshalla odbudowy gospodarczej Europy. W piątek rozpoczęła się w Paryżu konferencja Bevin - Bidault - Mołotow. Zgodę sowiecką przyjęto w Londynie i Paryżu z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony odczuwa się ulgę, że co najmniej "odroczone" ostateczny podział świata - na dwa niewspółpracujące ze sobą bloki. Zachodzi jednak równocześnie obawa, że Sowiety przystąpiły do rokowań tylko dlatego, by utrudnić ich przebieg. Już dzisiaj oczekiwane jest postawienie przez Rosję szeregu warunków, które będą nie do przyjęcia przez St.Zjednoczone, albowiem oznaczałyby wznoczenie potencjału militarnego bloku wschodniego. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by Ameryka zgodziła się na wydatkowanie miliardowych sum, bez zapewnienia sobie kontroli, że nie będą one zużyte przeciw niej, np. na rozbudowę przynysłu wojennego państw wrogich Stanom, lub finansowanie działalności piątych kolumn na Zachodzie.

Będąc nieprzygotowani do wojny - władcy Krenla przerażeni są postępującą izolacją Związku Sowieckiego. Dlatego też Rosja nie chce pozostać poza nawiasem tworzącej się organizacji europejskiej, choćby dlatego, że nie mogłaby wtedy w niej przeszkadzać.

Coraz mniej jest jednak polityków na Zachodzie, skłonnych wierzyć Rosji na słowo.

O ile konferencja paryska nie ruszy z niejsca, kryzys powszechny pograży do reszty Europę. Sukcesem Rosji jest, że w pewnej mierze od niej zależec będzie rozstrzygnięcie. A czas nagli. W przyszłym roku St.Zjednoczone będą zajęte wyborami nowego prezydenta i trudno będzie w tym czasie Kongresowi zająć się sprawą odbudowy Europy. Być może też, że w oczekiwaniu tego momentu Rosja gra na zwłokę.

Już w międzyczasie jednak zaszły fakty, wskazujące na znaczne wahania w Stanach co do planu Marshalla. Minister Skarbu oświadczył, że propozycja Marshalla została źle zrozumiana i że nie zawierała ona wiążącej oferty udzielenia Europie tak znacznych kredytów.

Czy Ameryce grozi kryzys wewnętrzny?

Nadchodzą pierwsze niepokojące wieści. Senat odrzucił veto Trumana przeciw antystrejkowej ustawie. Ma ona na celu walkę z komunizmem, ale godzi również w tradycyjne uprawnienia robotników, co może wywołać poważne zaburzenia na rynku pracy. Rozpoczął się już strejk w kopalniach węgla. Tryunf republikanów nad Trumanem może okazać się krótkotrwały i niebezpieczny w skutkach. Jednocześnie w stronnictwie demokratycznym ścierają się ze sobą dwa kierunki - liberalny i konserwatywny. Gdyby spór ten miał doprowadzić do rozszczepienia stronnictwa, zachwiałoby to poważnie stanowisko Ameryki. Robotnik amerykański jest jednak w sercu swym nałym kapitalistą i obca mu jest wiara we wszechpotęgę państwa, brak więc jest podatnego gruntu dla stworzenia trzeciego stronnictwa.

Konsolidacja angielskiej "Labour Party". Wewnętrzna opozycja angielskiego stronnictwa pracy, uważana niejednokrotnie zagranicą za komunizujący odłamek socjalistów, dała dowód swego patriotyzmu i przekreśliła sowieckie nadzieje. Przywódcy tej opozycji przyznali, że nadzieje na porozumienie między partią pracy a komunistami okazały się błędne. Oznacza to wznoczenie pozycji Bevina.

Amerykański dar dla Austrii. Rząd St.Zjednoczonych ofiarował Austrii 100 milionów dolarów. Za tę sumę Austria będzie mogła zakupić w Stanach Zjednoczonych towary, ważne dla odbudowy kraju i stabilizacji wewnętrznych stosunków. Fakt ten osłabi możliwość komunistycznych zamachów w Austrii, utrwala pozycję St.Zjednoczonych w środkowej Europie i wykazuje, że Ameryka nie ogranicza się do słów w swej polityce.

Anglo-saskie protesty w Rumunii. Rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii złożyły ostry protest przeciw gwałceniu swobód obywatelskich w Rumunii, bezprawnym aresztowaniu i znęcaniu się nad więźniami politycznymi. Jest to dalszy ciąg protestów, złożonych w Bułgarii i na Węgrzech.

Spór o złoża uranu. "Niepodległa" republika Mongolii, dyrygowana przez Rosję zagarnęła część terytorium Chin, na którym znajdują się złoża uranu, niezbędnego do produkcji bomby atomowej. Złożono z obu stron szereg protestów, ale uran pozostał w rękach komunistów.

PARTYJNE CZYSTKI

Komuniści nie są wcale zachwyceni swymi rozreklamowanymi "sukcesami" w Polsce. Wietrzą oni niebezpieczeństwo w "bratniej" PPS, z której chcą usunąć wszystkie niezależne elementy. Aresztowania działaczy socjalistycznych były wstępem do akcji na coraz większą skalę, miały przygotować atmosferę gwałtownych oskarżeń. 24 czerwca zebrała się Rada Naczelna PPS, na porządku obrad znajduje się "oczyszczenie partii z niepożądanych elementów". Organy naczelne stronnictwa powołano do zadania ciosu dołom partyjnym. Równocześnie prasa PPS podkreśla w ostrych słowach, że nie można zezwolić na "kokietowanie liberalizmu", że kurs PPS idzie ciągle na lewo wraz z PPR.

Równocześnie przeprowadza się czystkę w samej PPR. W przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu polskiego Politbiura oświadczył Gonółka, że kierownictwo komunistyczne nie ma najmniejszego zaufania do swych członków i siłę swą opiera bynajmniej ^{nie} na nich, tylko na fakcie posiadania władzy.

Przeprowadzane czystki będą równoznaczne z wyrzuceniem skreślonych członków z zajmowanych przez nich posad. Tu leży sedno zagadnienia w kraju, w którym należenie do partii równoznaczne jest z szeregiem przywilejów.

Zgodnie z oświadczeniem Gonółki będzie PPR dążyła do przeprowadzenia czystek do fuzji PPS "za wszelką cenę".

PROBLEM SPOŁECZNY WSI POLSKIEJ

Kwestia społeczna Polski jest w głównej mierze związana ze sprawą chłopską, bo na wsi skupił się największy odsetek naszej biedy. Wśród Polaków, którzy domagali się wywłaszczenia wielkiej własności ziemskiej w Polsce, stanęło dzisiaj przed ideową pustką w sprawach społecznych. Niena dziś w Polsce wielkiej własności, czego więc mamy się domagać? Wprawdzie przeprowadzono te reformy źle, demagogicznie i wbrew zakorzenionemu poczuciu sprawiedliwości - ale wynika z tego, że trzeba będzie je tylko trochę pozmienić.

A jednak tak - niestety nie jest. Mimo tych wszystkich okrzyczanych przemian nie poprawiło się położenie chłopca, ani robotnika, co gorsza, nie stworzono warunków na ich poprawę w przyszłości. Sama socjalizacja i wywłaszczenia nie są cudownym lekarstwem, leczącym wszystkie bolączki.

Zagadnienie podniesienia społecznego chłopca i robotnika jest przede wszystkim zagadnieniem gospodarczym. Nie można zbyt często powtarzać, że jesteśmy narodem biednym, bo świadomość tego faktu nie przeniknęła dostatecznie głęboko do nas. Dochód społeczny w Polsce był dzielony niesprawiedliwie z uprzewilejowaniem niewiadkijemu na niekorzyść nasy, ale gdyby nawet podzielono go sprawiedliwie między wszystkich, niewiele by się zmieniło. Tylko Albania miała w Europie niższy od nas przeciętny dochód na głowę. Wpłynęły na to rozbiory, wiekowe zaniedbania, których nie można odrobić w krótkim czasie.

Decydującym warunkiem podniesienia poziomu życia w Polsce jest nie tylko - sprawiedliwy podział, ale przede wszystkim powiększenie narodowego bogactwa, aby było co dzielić. Należy tak reformować, by stworzyć warsztaty pracy, mogące więcej i lepiej produkować. Tego warunku w Polsce nie spełniono, zwłaszcza na odcinku wiejskim. Bez powiększenia bogactwa narodu niena nowy o ulżeniu nędzy nas, która pogłębia się w Polsce i o postępie społecznym. Wiece tego zagadnienia nie rozwiążą.

Mieliśmy i mamy nadmiar ludności rolniczej. Polska niena dosyć ziemi; by obdzielić wszystkich chłopów w taki sposób, aby ich gospodarstwa były średnio-wielkie. Karłowate gospodarstwa oznaczają utrwalenie nędzy. Bodaj, że to było celen reżimu, nienawidzącego chłopca, opierającego się wszędzie i zawsze z uporem komunistycznym teorion. Nie chodziło o podniesienie wsi, tylko o uzależnienie jej od rządu.

Droga do postępu, to był nietylko inny podział ziemi, ale także

przestawienie produkcji rolniczej. W czasach nowoczesnych środków komunikacyjnych tylko kraje o wielkich przestrzeniach rolniczych, jak Kanada lub Rosja, mogą w sposób opłacalny przy użyciu traktorów na olbrzymich przestrzeniach produkować zboże. Dla gęściej zaludnionych obszarów rolniczych uprawa zbóż jest narnotrawstwem. Wieś polska tylko wtedy zacznie się bogacić, gdy zamiast żyta, owsa i ziemiaków produkować będzie na eksport jarzyny, owoce, jaja, gdy hodowla bydła zezwoli na eksport wyrobów mięsnych. Równocześnie będąceni mogli za te drogie produkty importować tańsze zboże.

Aby do tego dojść, trzeba stworzyć średnie gospodarstwa, wyposażony w sprzęt techniczny, nie-wielkie kołchozy, ani karłowate jednostki, niezdolne do życia i zależne od państwa. Trzeba je oprzeć o przemysł przetwórczy, który winien pochłoniąć nadmiar ludności wiejskiej.

Nie można mieć pretensji, że reżim tego nie dokonał, bo czasu na to nie było. Ale należy mieć pretensje o to, że zniszczył warunki do takiego rozwoju. Niesłychane rozdrobnienie własności, zupełne i celowe zaniedbanie szkolnictwa rolniczego, podkopywanie spółdzielczości wiejskiej są grzechem, który będzie ciężką na przyszłości. Zaniedbano zupełnie powiązanie przemysłu z rolnictwem. Chłop zepchnięty na stałe do roli biednego robotnika wiejskiego, nie będzie odbiorcą przemysłu, a bez tego niema mowy o poprawie doli robotnika wiejskiego, nie będzie odbiorcą przemysłu, a bez tego niema mowy o poprawie doli robotnika. "Sojusz robotniczo-chłopski" pozostaje na papierze, w rzeczywistości tworzy się komunistyczną arystokrację, żerującą na nędzy chłopca i robotnika.

Dlatego też kwestia społeczna Polski nie tylko nie przestała istnieć, ale narasta. Nie tylko rozdział dochodu społecznego jest nadal niesprawiedliwy, ale także Polska ubożeje. Przemysł pracuje dla Rosji, wieś pozbawiono warunków podniesienia swego poziomu.

POLITYCZNA MATURA

Ministerstwo Oświaty wydało w Polsce okólnik o wprowadzeniu do komisji egzaminacyjnych przy egzaminach dojrzałości w szkołach średnich "czynnika obywatelskiego". Poszczególne kuratoria wydelegują "odpowiednich delegatów-z pośród ludzi znanych ze swych przekonań i działalności demokratycznej, z grona pracowników-pedagogicznych i nauczycieli różnego stopnia, oraz działaczy społecznych, politycznych i związków zawodowych." Zadaniem ich będzie "zbadanie stopnia przygotowania zdających pod względem społeczno-państwowym." Przysługuje im w sprawie egzaminów dojrzałości prawo weta. Mają oni również złożyć sprawozdanie o nauczycielach i atmosferze szkoły.

Oznacza to praktycznie, że członkowie PPR - nawet bez wykształcenia - będą rozstrzygali o maturze i będą mogli usuwać nauczycieli gimnazjalnych.

WYROK W PROCESIE NSZ

Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie członków nielegalnych organizacji, tzw. "Organizacji Polskiej" i NSZ. Adwokat Jerzy Zakulski oraz Władysław i Korad Dybowski skazani zostali na karę śmierci, Franciszek Wasa na 10 lat więzienia, złagodzonych amnestią do lat 5-ciu, Witold Bayer i Mieczysław Sysło na 6 lat więzienia, zmniejszonych do lat 3-ch. Stanisław Marewski i Roman Załudzki otrzymali po 5 lat więzienia, przyczyn z mocy amnestii darowano im karę całkowicie.

Sysło i Bayer otrzymali niski wyznacznik kary "ze względu na ponoc, udzieloną władzom bezpieczeństwa w likwidacji ośrodka dywersyjno-spiegowskiego".

NIEMCY PRZED POLSKIM SADEM

Prokuratura amerykańska i francuska zgodziły się na wydanie władzom warszawskim generałów niemieckich, odpowiedzialnych za zbурzenie Warszawy. Wydani będą: gen. Guderian, gen. Reinhardt, gen. Stroop, von Zorman, Lutwitz, von den Bach, Rodetz, Reinartz, Geibel, Derlevanger.

Najwyższy Trybunał Narodowy przygotowuje oprócz tego proces założyci obozu śmierci w Oświęcimiu i proces Förstera. W zinnie odbędzie się w Krakowie proces "szefa rządu Gen. Gubernatorstwa Buehlera. Władze polskie wydały władzom amerykańskim gen. policji z Gdańska Hildebrandta.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

PLENUM KOMITETU Ogólnosłowiańskiego zakończyło dnia 18 czerwca swe obrady w pałacu Wilanowskim, które się odbywały w dniach od 15 do 18 bm. "Gazeta Ludowa" postawiła kongresowi zarzut, iż przeniłczał los Serbo-Żużyczan, jedynych Słowian, pozostających pod administracją niemiecką / w rosyjskiej strefie okupacyjnej/.

SPRAWA K. BAGIŃSKIEGO I TOW. znalazła swój epilog przed sądem Najwyższym w Warszawie, który wymierzył Bagińskiemu karę 6 lat więzienia ze złagodzeniem na mocy amnestii, do trzech lat. Węgrzyniak i Bazylewski zostali skazani na karę po 5 lat więzienia każdy, przyczym na mocy amnestii, darowano im całkowicie karę. Wymienieni byli oskarżeni o wydawanie i kolportowanie biuletynu PSL.

EKIPA KONTROLERÓW skontrolowała przeszło 20 tys. sklepów i stwierdziła w nich spekulację. Oświadczył to Premier Cyrankiewicz w swym exposé sejmowym.

USTAWA O OBYWATELSKICH komisjach podatkowych i lustratorach społecznych została ostatecznie uchwalona przez Sejm. Powołano na okres roczny przez Rady Narodowe komisje będą współdziałać z władzami podatkowymi.

ROKOWANIA GOSPODARCZE toczą się obecnie między polską delegacją handlową a przedstawicielami rządu Czechosłowackiego. W związku z tym wyjechał do Pragi naczelny dyrektor Banku Polskiego dr. Witold Tranpczyński.

EKSPERCI MIĘDZYKRAJOWEGO Banku Odbudowy przybyli z Waszyngtonu do Warszawy. Przyjazd ten łączy się ze zgłoszonym wnioskiem o przyznanie Polsce pożyczki w wysokości 600 milion. dolarów.

INWENTARYZACJA TOWARÓW będących w dyspozycji Min. Aproprowizacji, przeprowadza się w magazynach, magazynach, punktach rozdzielczych itp., według stanu na dzień 30 bm.

O WYMIANĘ WĘGLA i szeregu innych produktów polskich na bawełnę egipską rozpoczynają się rokowania w Kairze. Bawełna egipska była używana przez wiele lat przez polski przemysł włókienniczy jako donieszka do wyrobu przędzy wysoko-gatunkowej.

17 T SIECI RODZIN chłopskich zostanie osiedlonych na gruntach polukraińskich we wschodnich powiatach Lubelszczyzny.

50 MILIONÓW ZŁ. na zakup krów wyasygnował Fundusz Ziemi przy Min. Rolnictwa. Pożyczki będą udzielane z tego funduszu nowo utworzonym gospodarstwom, które nie mają ani jednej sztuki bydła rogatego.

UROCZYSTOŚĆ ZAMUROWANIA aktu odbudowy i poświęcenia zaczątków murów katedry warszawskiej odbyła się w dn. 24 czerwca. Aktu dokonał JE. Ks. Kardynał Hlond. Ogłoszono równocześnie orędzie ks. Prymasa w sprawie odbudowy zniszczonych kościołów w Warszawie.

5 WIELKICH DRUKARNI katolickich m.in. ks. Franciszkanów w Niepokalanowie upaństwowiono rozporządzeniem Rady Ministrów.

W 4-CH DOMACH Akademiickich w Warszawie mieszka 2500 do 3000 młodzieży akademiickiej. Min. Oświaty zarządziło opuszczenie domów przez wszystkich obecnych mieszkańców najdalej do dn. 15 lipca br. na okres 3-ich miesięcy. Zarządzenie to wywołało oburzenie i zakłopotanie młodzieży.

KOPIEC Z PROCHÓW i popiołów po spalonych więźniach b. obozu koncentracyjnego na Majdanku jest w trakcie budowy. Komitet zebrał około 1400 metr. sześć. popiołów z 8 hałd. Poza tym znalazł się jeszcze 800 metr. sześć.

BESTIALSKA BLOKOWA z Ravensbrück /bl. XV./ - Hermina Kubica skazana została wyrokiem sądu Okręgowego w Krakowie na karę dożywotniego więzienia za bezlitosne traktowanie więźniarek.

KARA ŚMIERCI nie zostanie zniesiona w Polsce. Jak oświadczył rzecznik rządu warszawskiego - trzeba by do tego takiego spokoju wewnętrznego, jaki posiada ZSSR.

NA MIĘDZYKRAJOWYM Zjeździe lekarzy wojskowych w Bazylei wzięła udział delegacja lekarzy z kraju w skład której wchodził: gen. prof. dr. Szarecki, płk. Karłowski, płk. Zajaczkowski i mjr. Głoda.

OKOŁO 350 DEZYNFEKTORÓW przeszkolono w roku b. na terenie całego kraju. Pracują oni w kolumnach przeciwepidemicznych, których uruchomiono dotąd 211. W skład takiej kolumny wchodzi dwóch dezynfektorów i jedna pielęgniarka. Zadaniem ich jest zwalczanie ognisk epidemicznych.

DELEGACJA RADY Ekumenicznej kościoła protestanckiego wręczyła B. Bierutowi egzemplarz Biblii jako symboliczny wyraz "wdzięczności" za równouprawnienie wszystkich wyznań w Polsce.

JULIAN TUWIM został w dniu 21 bm. w sali Pompejańskiej Belwederu udekorowany przez B. Bieruta Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

KILKADZIESIĄT UCZENNIC w państwowej szkole zawodowej w Katowicach, nie mogąc uzyskać gdziekolwiek dachu nad głową mieszkało w ciągu roku szkolnego w klasach, w których na noc rozkładało się na stołach sienniki.

DZIEJE POLSKI POPOWSTANIOWEJ 1863-1918 obejmujące historię gospodarczą oraz polityczną w 2-ach tomach wydaje Instytut Historyczny Pamięci Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów. - W druku znajduje się również bibliografia prasy konspiracyjnej i prasy powstania warszawskiego.

ODŚLONIECIE POMNIKA ku czci Mieczysława Niedziałkowskiego - jednego z czołowych przywódców PPS odbyło się w Palmirach w 7-ną rocznicę jego śmierci.

10.000 FRANCUZÓW - jeńców wojennych zginęło w czasie wojny na ziemiach polskich - według komunikatu radia warszawskiego.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

AMBASADOR REŻIMU warszawskiego w Waszyngtonie J. Winiewicz zgłosił w Depart. Stanu przyłączenie się Polski do współpracy w planie gen. Marshalla, dotyczący odbudowy gospodarczej Europy.

OSSERVATORE ROMANO unieściło artykuły, dające wyraz zaniepokojeniu Watykanu z powodu rosnącego niebezpieczeństwa wojny. Jak pisał - dziennik akcji katolickiej "Il Quotidiano", zbliżony do oficjalnych kół Watykanu, iż nie jest tajemnicą, że czynniki warszawskie pragną nawiązania stosunków dyplomatycznych z Watykanem. - W istocie zaś byłoby naiwnością przypuszczać, by Watykan mógł wchodzić w kolizję z katolikami polskimi, przehandlowując ich wolność wzajemian za formalność urzędowych uprzejmości.

5715 Polaków w Anglii zgłosiło się ochotniczo do górnictwa, z czego 1100 zakończyło już przeszkolenie.

ZJAZD I-ej Dyw. Grenadierów Polskich, którzy walczyli we Francji 1940r. odbył się w Londynie dn. 24 bn. pod dowództwem gen. Duchy.

KRONIKA LOKALNA

Nabożeństwo z polskimi kazaniem odbędzie się w niedzielę dnia 29 bn. w Stockholmie, w kościele OO. Jezuitów, przy ulicy Norra Smedjegatan o godz. 9.30 - w związku z walnym zjazdem Zw. b. Więźniów Polit.

Egzamin dojrzałości złożyli dnia 21 bn. w szkole polskiej w Vikingshill: pp. Licznerska Danuta, Neujahr Halina, Banasiak Władysław, Cederbaum Jerzy, Gajewski Jerzy, Getreu Józef, Kaszuba Aleksander, Kudryj Jan, Pállicki Seweryn, Pisarski Jerzy, Szatek Andrzej, Wójcicki Piotr, Wnu Jerzy.

POSZUKIWANIE RODZIN

Poszukuje się: Zofii z Szymachów Lambrecht. ur. w 1898r, która do grudnia 1944 przebywała w Ravensbrück. - Ronana Lambrechta ur. w 1888r, a przebywającego do stycznia 1945r. w Neucerganne. - Heliodora Tadeusza Wasilewskiego, ur. 1927r., ucznia szkoły handlowej w Warszawie, wywiezionego z oddziałami AK. w nieznanym kierunku. Wiadomości o powyższych osobach prosimy kierować p.a. H. Lambrecht, Lund- Karl XI-gt. 4.

Poszukiwany jest Józef Ceranka, ur. w 1916 r. w Czarnocinie koło Piotrkowa; zamieszkały w Warszawie, ul. 6-go Sierpnia Nr. 2 - aresztowany 4 maja 1944r. przez Niemców i osadzony na Pawiaku, skąd po dwóch tygodniach rzekomo wywieziony do obozu w Gross-Rosen. Iniona rodziców Antoni i Józefa. Wiadomości prosimy kierować do Redakcji "Znaku".

HUMOR KRAJOWY

Warszawski dowcip. Pewien Amerykanin pyta przedstawiciela warszawskiego reżimu: - Jakie państwo jest najczęściej rozprzes- trzenione na świecie?

- ?

- Obecne państwo polskie.

Jakże to możliwe? - pyta Reżimowiec.

- A, no niech Pan patrzy na mapę: Marynarka polska znajduje się w W. Brytanii, armia polska znajduje się we Włoszech, naród polski na Syberii, a rząd "polski" w Moskwie.

* : + : + : *

OGŁOSZENIE:

Chciecie zapoznać się z możliwościami emigracji i egzystencji w USA - zaabonujcie "NOWY SWIAT" - jeden z najpoczytniejszych dzienników polskich, ukazujący się codziennie w New Yorku. Abonament 5 krs. za 30 egz. "NOWY SWIAT" Jungrugatan 22, Stockholm.

Sanouczek języka angielskiego, zawierający słowa i zdania najczęściej używane, z wynową i akcentem. - Cena Krs. 1.50. Album polski - 1 krs. Należy w załącz. poczt.

REALISTA BUDUJE NA PIASKU

Makiawelizm ostatnich lat rządów Churchilla wygasił żar entuzjazmu, jakim darzyły go poprzednio, nieco naiwnie, narody środkowo-wschodniej Europy. Rozgoryczenie prowadzi wielu do lekceważenia dzisiejszej roli b. premiera. Niesłusznie. Znalazłszy się w opozycyjnej mniejszości, nie zrzekł się on udziału w tworzeniu dziejów własnego narodu i dziejów świata, nie pozwolił się zepchnąć do lamusa dostojnych rekwizytów. Wybitna indywidualność polityczna, rzadka u Anglosasów potęga wyobraźni, inicyjatywa, odwaga wnioskowania, na wielkim doświadczeniu oparta znajomość ludzi i zagadnień, świetny dar słowa - sprawiają, że jego wypowiedzi nie utraciły wagi gatunkowej, pozostały czynnikiem, z którym liczą się zarówno zwycięzcy, jak i przeciwnicy.

WIELKA BRYTANIA wojnę przegrała - z tego oczywiście p. Churchill zdaje sobie sprawę, chociaż nie mówi tego głośno. Jego geniusz strategiczny, bodaj większy od talentu politycznego, pozwolił przegrać przy niskich ofiarach angielskiej krwi, ale nie zdołał osiągnąć celów wojny politycznych ani gospodarczych. W Brytania utraciła przodującą rolę w koncercie mocarstw, olbrzymią część potęgi gospodarczej, przewagę na morzach, zwartość Imperium, a nade wszystko - nie odzyskała bezpieczeństwa, o przywrócenie którego podjęła wojnę. Tradycyjne założenie londyńskiej polityki bezpieczeństwa - równowaga sił na Kontynencie - leży w gruzach. Nieco sztuczna pogarda, okazywana dziś systemowi równowagi przez rządzącą większość, nie wystarcza dla zastąpienia tego wypróbowanego narzędzia. W skuteczność dzisiejszej O.N.Z., jako narzędzia bezpieczeństwa, nie wierzy już obecnie nikt.

Sposobu zabezpieczenia swej ojczyzny poszukuje i p. Churchill. Stąd jego amerykańska kampania w marcu 1946r. - próba nontowania poprzez Atlantyk wspólnoty anglosaskiej; stąd wcześniejsze i późniejsze wezwanie do łączenia się narodów zachodniej Europy; stąd wysiłki dla zjednania Niemiec. Podejmowana już parokrotnie, obecnie ze szczególnym naciskiem, koncepcja Stanów Zjednoczonych Europy jest logicznym etapem tych poszukiwań bezpieczeństwa Albionu. W ten sposób jeden z najbardziej realistycznych umysłów świata, mąż stanu, który narodom niezdolnym do pogodzenia się z jarzmem wytykał z tego powodu "brak realizmu" - staje obok osławionych "utopistów", jak hr. Coudenhove-Calergis.

Powiedzmy jednak od razu: apostołomnie federacji europejskiej na pewno nie przynosi ujmy niczyjemu realizmowi. Przeciwnie: nie podobna zaprzeczyć, że jedyną dziś alternatywą dobrowolnej współpracy narodów dla wspólnego dobra jest praca w jarzmie dla dobra ujarzmiiciela. Koncepcja zjednoczenia Europy jest realniejsza od pomysłów bloku anglosaskiego - możliwego, ale raczej czasu wojny i nie chroniącego Europy - czy też bloku zachodniego. Ma również słusność p. Churchill, że związek europejski nie tylko nie szkodzi istnieniu organizacji światowej, ale stanowić winien jeden z jej głównych filarów. Można się także zgodzić, że dałby on St. Zjednoczonym A.P. więcej korzyści niż szkody: ograniczyłby ich nieco kłopotliwą hegenonią, ale zwiększył bezpieczeństwo, odbudował europejski rynek zbytu i stworzył obszar korzystnej lokaty nadmiaru amerykańskich kapitałów. Bez przekonania czytamy, jakoby zjednoczenie wolnej Europy mogło być także korzystne dla Rosji sowieckiej, ale w to i sam autor nie bardzo wierzy, skoro liczy się z koniecznością zrezygnowania z błogosławieństwa światowego komunizmu, a wie, kto za nim stoi.

Niemniej trzeźwo widzi p. Churchill dzisiejsze położenie świata. Ocenia je jako ciemniejsze niż w r. 1938, gdy również proponował federację europejską w obliczu nadciągającej burzy. Brak wolności w wielkiej części Europy określa jako "straszliwe cofnięcie się do czasów średnio-wiecza bez jego rycerskości i wiary". Rozumie, że strach przed "zapukaniem policjanta" może być gorszy od obawy przed wojną, a wolność od strachu uważa za naczelną wśród 4 wolności Roosevelta. "Czy wróciło panowanie prawa?" - zapytuje, a pytanie to niesie już w sobie tragiczną odpowiedź.

"Rozłam między komunizmem z jednej a etyką chrześcijańską z drugiej strony jest zupełniejszy, dalej sięga i bardziej rozdziera niż to znał kiedykolwiek rodzaj ludzki". Nadto: "Za komunizmem stoi potęga wojskowa Rosji sowieckiej, przeważająca obecnie na kontynencie Europy. Tę potęgę nocno dzierży 13 lub 14 wybitnie zdolnych ludzi na Krenlu". Autor sądzi, że gdyby rozstrzygały armie lądowe - zachodnie demokracje i współczesna cywilizacja byłyby stracone. Z gorącością stwierdza, że czynni-

kien równowagi stała się bomba atomowa. "Dopóki ta broń naczelna pozostaje w rękach St.Zjednoczonych, jest prawdopodobne, chociaż nie jest pewne, że świat zazna wytchnienia". Jeśli zdoła w ciągu lat pięciu zbudować jedność Europy i podstawy pokoju światowego - obiecuje mu b.premier erę powszechnego błogosławieństwa.

Ograniczanie tematu jest dobrym prawem autora i gdyby p.Chrchill poprzestał na odnalowaniu grozy położenia oraz wskazaniu zjednoczenia Europy jako jedynej drogi uchylenia tej grozy rozwiązanie zaś tego zagadnienia pozostawił innym artykułom lub innym ludziom - wypadłoby uznać jego wystąpienie na rzecz spopolaryzowania olbrzymiego celu jako wysoce dodatni. Nie rewelacyjny, ale nader pożyteczny.

Niestety, autor chciał myśleć swą przedstawić właśnie jako rewelację rzeczy genialnie prostej, o której wykonaniu rozstrzygnięciu już samo przyjęcie pomysłu. "Wszystko może być spełnione jednym uderzeniem" - zapewnia optymistycznie, przytaczając dla analogii anegdotę o hiszpańskim więźniu, który po 10 latach ciężkiej niewoli przekonał się, że drzwi jego celi są wciąż otwarte i nikt nie broni mu wyjścia.

J.Steficki

/Biuletyn "Internarium" Nr.6, Rzym /

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Najwyższą dynamikę pracy wykazują w Europie kopalnie polskie. Produkcja węgla w Polsce wykazała 4.792.903 tony, a więc blisko ćwierć miliona ton więcej niż w styczniu. Idąc dalej naprzód w tym tempie, Polska zrówna się z Ruhrą i ją prześcignie.

Dotychczasowy udział Polski w zaopatrzeniu Europy był jednak minimalny.

Całkowity wywóz węgla z Polski wyniósł w r.1946 15.003 tys.ton. /W tym drogą morską 4.716 tys.ton/. Kim byli główni odbiorcy?

| | | |
|------------------|-----------|------|
| Sowiety | 9.352.000 | |
| Szwecja | 2.180.000 | |
| Francja | 596.000 | |
| Dania | 733.000 | |
| Norwegia | 347.000 | |
| Szawajcaria | 258.000 | |
| Sowieckie Niemcy | 542.000 | itd. |

A więc 62% wywozu polskiego szło do Sowietów, które przecież posiadają własne przebogate złoża węglowe, a tylko 38% do krajów europejskich, których jednym wielkim źródłem zaopatrzenia może i powinna być Polska.

Nie wiadomo nam dokładnie, co Polska wzaniana za ten węgiel z Sowietów otrzymuje. Wiemy, że gdyby mogła obecnie całych 20 milionów ton sprzedać Europie, to licząc nie po cenach węgla amerykańskiego / 19 do 20 dolarów w Europie/ ale po cenach przyznanych jej przez Europ.Komisję Węglową tj.10 dolarów za tonę, mogłaby mieć rocznie z samego węgla 200 milionów dolarów. Ta kwota wystarczyłaby na zaopatrzenie Polski w surowce i maszyny oraz narzędzia do urzeczywistnienia wielkiego planu odbudowy i uprzemysłowienia kraju.

Plan polski przewiduje na rok 1947-57 i pół miliona ton, na rok 1948 - 70, a na rok 1949 - 80 milionów ton. Jeżeli przy tej rosnącej produkcji Polski, Sowiety nie będą zwiększały swych roszczeń dostawowych, to przypuszczać należy, że niebawem głównym krajem zaopatrującym Europę /poza Rzeszą niemiecką/ stanie się Polska.

Fakt ten musi pociągnąć za sobą nie tylko gospodarcze, ale i polityczne następstwa.

St.R.

/ "Orzeł Biały" Nr.25 z dn.21 czerwca 47r./

O PRZYSZŁOŚĆ ZIEM WSCHODNICH RZECZYPOSPOLITEJ

Dwie tylko siły ujawniły się na polskiej Białorusi i Polesiu: polskość i komunizm. Ale komunizm w swej istocie ma wskroś antychłopski /a Białoruś i Polesie to są kraje chłopskie/, skonpromitował się na tych ziemiach w oczach jej ludności doszczętnie i konpromituje się nadal. Lud białoruski i poleski, w swych instynktach cywilizacyjnych zachodni, a w szczególności do głębi przywiązany do instytucji prywatnej własności

ci, żywiołowo odwraca się od Rosji. Na plaću zostaje więc - jedynie dążenie ku Polsce.

Dzisiaj, wielkie masy rdzennie polskiej, katolickiej ludności zmuszone są Kresy opuścić. Lud białoruski i poleski zostaje się sam. Zostaje się bez polskich przywódców. Ale jest dziś tak propolski, jak nie był w przeszłości jeszcze chyba nigdy.

Gdyby stan rzeczy obecny trwał niał długo, rzecz prosta, nie pozostałoby to bez skutków; Sowiety byłyby zapewne zdolne z czasem lud ten zasynilować i zruszczyć.

Ale jeśli ten stan rzeczy będzie trwał krótko? Jeśli stosunki się zmienią?

Trzeba stwierdzić, że nawet bez swej dotychczasowej, katolicko-polskiej ludności, nasze ziemie północno-wschodnie mają dziś takie oblicze, że jedynym zgodnym z wolą i dążeniami ich obecnej ludności rozwiązaniem jest ich przywrócenie Polsce. Oczywiście nie potrzeba dodawać, że w wypadku przywrócenia ich Polsce nic nie stałoby na przeszkodzie powroć do rodzinnych gniazd wysiedlonej z tych ziem ludności rdzennie polskiej.

Dążymy do odzyskania naszych ziem wschodnich i - wierzę w to - odzyskamy je.

Powstanie wówczas dla nas trudne zagadnienie stworzenia na tych ziemiach sprawiedliwego i opartego na mocnych i trwałych podstawach systemu rządów, który by był dostosowany do przenian, jakie w życiu naszych ziem wschodnich nastąpiły.

Rzecz prosta, powróci na te ziemie wysiedlona z nich ludność rdzennie polska i ludność ta stanowić będzie dla naszych rządów oparcie. Jednak nawet przed rokiem 1939 ludność ta, poza Lwowem i okolicą, poza Wilnem i ziemią Wileńską, poza niektórymi okolicami Grodzieńszczyzny, Nowogródzkiego, Tarnopolskiego, Sanborskiego, była oparcie dość niewystarczającym, gdyż na większej części tych ziem kresowych była tylko mniejszością. Dzisiaj, gdy ludność ta przez rzezie skurczyła się liczebnie, przez wysiedlenia, wywłaszczenia i pożogi podupadła gospodarczo i utraciła swoją pozycję polityczną, społeczną i kulturalną, wartość jej, jako oparcia, będzie jeszcze mniejsza. Oparcie w niej będzie dla rządów polskich rzeczą cenną - ale niewystarczającą. Punkt ciężkości przyszłości polskiej i polskości na Ziemiach Wschodnich tkwi więc i tkwić będzie w tym, jak się ułożą nasze stosunki z ludnością białoruską i ruską.

Musimy już teraz sprawę tego stosunku przemyśleć, aby już dziś wobec wyłaniających się w związku z tym zagadnień zająć wyraźne i zgodne stanowisko.

Jędrzej Giertych

Dziś, gdy wszystko ci niesiąc przyponina klęski,
Ten ten wspominaj - czarny, posępny i łzawy,
Ale tanten - zielony, tanten naj zwycięski,
Co spadł wiosenną burzą w ulice Warszawy!

Maju naszej młodości, belwederski maju,
Jeszcze nam w uszach szarzy ułańskiej koskotem
Grznisz i palbą wybuchasz i wiwatów grznotem!
...O wiosno! Kto cię widział w naszym kraju!

Żalność to samolubna, co uderza w lament,
Lecz gniew, co na sztachetach ręce ci zaciska,
Z Jego począł się gniewu i z Jego nazwiska -
Więc noś go w sercu z dumą i czcią - jak sakrament!

Gniwnym ślubem wierności, nie łzawą żalobą
Uscij don, co przy tobie stał się orlin gniazdem!
W blasku dawnych piorunów niech stoi nad tobą.
Ten dwór - ostatnim w Polsce zdobyty zajazdem!

Jerzy Paczkowski

/ Ze zbioru "Wiersze Wybrane i Pierwsza Bitwa". /

Premumerat "Wiadomości Polskich" kosztuje 2 korony miesięcznie. Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów na przekazach.

Wydawcy: Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Arnfelt.
Adres Redakcji: Stockholm, Riddaregatan 25, I tr.ög. tel. 60-16-31